

- 4) niszczenie gniazd ptaków, o ile dokonane zostało jednorazowo — mandat 30 zł,
- 5) przebywanie na terenach objętych ochroną, na których obowiązuje taki zakaz — mandat 30 zł,
- 6) wybieranie jaj z gniazd ptasich dokonywane sporadycznie — mandat 30 zł, a jeżeli czyn ma cechy procederu albo dotyczy gatunku wyjątkowo cennego na danym terenie — mandat 50 zł,
- 7) dokonywanie w obiektach podlegających ochronie zmian, jak np.:
 - a) niszczenie gleby, polegające na zdarcie jej warstwy na powierzchni 1 m² — mandat 50 zł,
 - b) ploszenie zwierząt — mandat 20 zł,
 - c) zanieczyszczanie wody — mandat 50 zł,
 - d) używanie pojazdów mechanicznych i konnych poza drogami wyznaczonymi do tego celu — mandat 30 zł,
 - e) zbiór owoców runa w miejscach, w których jest to zabronione — mandat 50 zł.

Do nakładania i ściągania grzywnien w drodze mandatu karnego uprawnieni są pracownicy administracji leśnej jednostek organizacyjnych podległych nadzorowi Ministra Przemysłu Ciężkiego.

W. K.

ZJAZDY I KONFERENCJE

Narada w sprawie przepławek dla ryb wędrownych w Polsce

Dnia 22 II 1967 r. odbyła się w Warszawie narada poświęcona zagadnieniu przepławek dla ryb wędrownych występujących w rzekach polskich. Jej organizatorem była Sekcja Rybacka Komitetu Hydrobiologicznego przy II Wydziale PAN pod kierownictwem prof. dra E. Grabdy. W konferencji, oprócz znanych naukowców i ekspertów krajowych, uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa.

Obrazy otworzył referat prof. dra S. Sakowicza pt. *Przepławki w Polsce, ich rozmieszczenie, stan utrzymania i wartość użytkowa*.

Prelegent, w oparciu o własne obserwacje, przedstawił zebrany niemal katastrofalny stan znacznej liczby przepławek znajdujących się obecnie na rzekach polskich. Spośród 49 skontrolowanych obiektów (czyli prawie wszystkich naszych przepławek) tylko 18 nie posiada ważniejszych usterek konstrukcyjnych, reszta natomiast jest bezużyteczna, lub też użyteczna tylko okresowo. W zdecydowanej większości są to urządzenia już mocno przestarzałe, wybudowane jeszcze bądź to przed pierwszą wojną światową, bądź też w okresie międzywojennym. Po drugiej wojnie światowej wybudowano ich jedynie 8.

Po referacie odbyła się dyskusja, której centrum stanowił problem doprowadzenia przepławek do pełnej użyteczności oraz otoczenia ich dobrą i stałą opieką.

Wysunięte wnioski wskazywały m.in. na wielką konieczność dokonania możliwie szybkiej naprawy i konserwacji zaniedbanych przepławek, aby przywrócić im pełną sprawność i operatywność. Zwrócono również uwagę na potrzebę szerszego umożliwienia rybnym wędrowcom za pośrednictwem służ dla statków, zwłaszcza tam, gdzie przepławki nie spełniają należycie swego zadania. Na wspomnianej naradzie uznano ponadto za bardzo ważne kształcenie nowych kadr specjalistów od przepławek, a także celowość przeprowadzenia badań nad wpływem za-

pór wodnych na ichtiofaunę rzek. Przedstawiono wreszcie wniosek dotyczący opieki nad przepławkami. Stwierdzono mianowicie, że sprawa utrzymania przepławki prawnie i moralnie winna leżeć w rękach użytkownika spiętrzenia, natomiast opiekę nad przepławkami starymi powinni sprawować terenowi inspektorzy rybacy. Specjalne fundusze na ten cel przeznaczyłoby Ministerstwo Rolnictwa.

Zbigniew Głowaciński

Z PARKÓW NARODOWYCH

Tatrzański Park Narodowy

Sprawozdanie z akcji „liczenie kozic” przeprowadzonej w dniach od 3 do 6 listopada 1966 r.

W akcji liczenia kozic z r. 1966 wzięły udział 43 osoby, w tym 13 pracowników Tatrzańskiego Parku Narodowego, 3 pracowników Wspólnoty Leśnej w Witowie, 14 przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, 10 członków Górskiego Ochothiczego Pogotowia Ratunkowego i 3 pracowników różnych zakładów pracy.

Akcję przeprowadzono późną jesienią tuż u progu wcześniejszej w tym roku w Tatrach niż w innych latach zimy, w dość dogodnych jeszcze warunkach terenowych, ale przy zmiennej i wietrznej, częściowo słonecznej pogodzie.

Ze względu na silne porywiste wichry kozice nie wykazywały zwykle o tej porze roku ruchliwości, lecz chroniły się na zawietrznych stronach głębokich żlebków i pod ścianami skalnymi. Wypatrzenie ich wymagało więc dużej wprawy i dobrej znajomości obyczajów tych zwierząt.

W wyniku kilkudniowych obserwacji zarejestrowano 102 kozice (widziane na oko). W liczbie tej dokładnie rozpoznano 19 capów i tylko 6 młodych. Z ogólnej liczby 102 kozic przypadało na Tatry Wschodnie 54 (9+45), a na Tatry Zachodnie 48 (10+32+6) kozic.

Duża ilość widzianych tropów, niejednokrotnie zupełnie świeżych, pozostawionych przez kozice spłoszone zbliżaniem się grup obserwatorów, dała podstawę do stwierdzenia, że na obszarze Tatr Polskich przebywało w czasie trwania akcji znacznie więcej kozic. Należy dodać, że większość zauważonych śladów prowadziła zdecydowanie w głąb terenów Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Zwraca uwagę znikoma ilość młodych osobników, zauważona jedynie w Tatrach Zachodnich. Jest to potwierdzeniem naszych — jak i wyrażanych po stronie słowackiej — przypuszczeń, że śniegi spadłe w początkach czerwca 1966 r. przyczyniły się w znacznym stopniu do redukcji przyrostu naturalnego kozic.

Z ciekawszych spostrzeżeń dotyczących rozmieszczenia kozic zasługuje na szczególną wzmiankę ich coraz liczniejsza obecność w rejonie Wąwozu Kraków. W dniach akcji widziano kozice bardzo nisko w głębi Wąwozu.

Dodatkowe obserwacje przeprowadzone na terenie Tatr Zachodnich (w obszarze Doliny Chochołowskiej), w najbliższym pogodniejszym dniu